

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ
Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, makrologi mk. 10.—, wyścigowe mk. 7.00 za wiersz peltowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 250 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd Nr 8.

TELEFON JN 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

Teatr Miejski
Dzielnia 18.
pod dyktando Al. Zelwerowicza.

Sobota 5 lutego o g. 4 p. p. dla młodzieży
„Komedja omyłek“
Kom. w 5 akt. (11 obrazach) W. Szekspira

Sobota 5 II o g. 8 wiecz. widowisko ludowe
„PAN DAMAZY“
kom. w 5 akt. J. Bilińskiego.

Niedziela 6 b.m. o g. 3 p.p. po cenach popularn.
„Chory z urojenia“
kom. w 3 akt. Molière z prolog., epilog. i baletem

TELEGRAMY

Naczelnik Państwa w Paryżu

Dopiesz do Izby deputowanych.

WARSZAWA, 4. (PAT.) Marszałek Seimu wysłał w dniu dzisiejszym następującą depeszę do prezydenta Izby deputowanych w Paryżu: „Przemówienie marszałka Sejmu polskiego na posiedzeniu w dniu 3 bm. z okazji pobytu Naczelnika Państwa we Francji dało powód do gorącej demonstracji na cześć pańskiej Oczyszcz. Sejm jednomyślnie uchwalił wyrazić narodowi francuskiemu, swemu przyjacielowi i sprzymierzeńcowi jak najszczerze życzenia za pośrednictwem Izby deputowanych. Sejm polski jest głęboko przekonany, że te dni uroczyste na zawsze umocnią tradycje węzły polityczne i gospodarcze, co będzie rekompensacją pomysłowości i szczęścia dla całej ludzkości.“

Naczelnik Państwa u grobu „nieznanego żołnierza“.

PARYŻ 4. (PAT.) H. Marszałek Piłsudski udał się w towarzystwie generałów Sosnkowskiego i Rozwadowskiego o g. 3 pod „Łuk“ zwycięstwa, gdzie straż republikańska oddała mu honory, podczas kiedy tłumy ludności zgromadziły się dookoła pomnika. Marszałek złożył dwa wieńce z białego bzu i róż czerwonych z wstęgami o następujących napisach: Piłsudski żołnierzom francuskim, poległym dla tryumfu sprawiedliwości — na grobie „nieznanego żołnierza“. Gdy marszałek odkrył głowę, rozległy się okrzyki: „Niech żyje Polska!“ „Niech żyje Francja!“ i trwały aż do chwili odjazdu.

Rokowania w Rydze.

Reewakuacja taboru kolejowego.

RYGA, 4. Ostatnie posiedzenie komisji reu ującej poświęcone było wyłącznie reewakuacji taboru kolejowego, wywiezionego przez rząd rosyjski z granic Polski z b. zaboru rosyjskiego i z zaboru austriackiego — podczas okupowania Galicji Wschodniej.

Bolszewicy przy formułowaniu tej części traktatu powołują się na jakieś rzekomo kłedy złożone oświadczenie posła Grebskiego, który przy podpisywaniu traktatu preliminarznego miał zaznaczyć, iż reewakacji winien podlegać tylko tabor kolei W. Wiedeńskiej.

Dalej bolszewicy interpretują na własną korzyść niejasne sformułowanie preliminarzów pokojowych i zgadzają się na reewakację bardzo nieznacznej części taboru. Dzięki trafnej, popartej ścisłymi danymi statystycznymi argumentacją rzeczoznawców polskich, przyjęta została przez konferencję pokojową prawdopodobnie formuła, przyznająca

Polsce nieco więcej niż proponowali pierwotnie bolszewicy, całe jednak przynależnej nam części taboru nie otrzymamy. Reewakuacja dotyczyć będzie zwrotu w naturze taboru kolei wąskotorowych i zwrotu ekwiwalentu wzamian taboru szero otorowego.

Ekwiwalent otrzyma Polska w rublach złotych z uwzględnieniem podwyżki cen według inwentarza sporządzonego w r. 1915. Ostateczne rozstrzygnięcie szczegółów tej części traktatu nastąpi na posiedzeniu, wyznaczonym na dziś.

RYGA, 4. Dnia 2 lutego odbyło się posiedzenie komisji redakcyjnej w obecności ekspertów kolejowych pp. Piechowickiego i Geysztora. Na posiedzeniu rozważano sprawę kolejową. Komisja zajmowała się ustaleniem liczby wagonów i parowozów do zwrotów.

Z Sejmu.

Sejm przyjął 65 punktów projektu konstytucji (od 40—105).

WARSZAWA, 4. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dyskusją nad projektem ustawy o ziemiach wsiadaniach. W dyskusji zabierali głos: ks. Lutostawski (Zw. Lud.-Nar.); p. Ziemięcki (PPS), p. Waleron (PSL „Wyzwolenie“), p. Grünbaum (Sjon.), min. Skulski i pos. ks. Maciejewicz (Klub Kat. Lud.).

Izba przyjęła ustawę z pewnymi poprawkami w 2 i 3 czytaniu. Przystąpiono do głosowania w 2 czytaniu nad projektem Konstytucji.

Przyjęto art. 40, 41 i 42 w brzmieniu komisji a paragraf 43, określający, że prezydentem może być każdy obywatel, który ukończył 40 lat życia, przyjęto z poprawką w słowach „Polak katolik“ 180 głosami przeciw 134. Przyjęto art. 44 i 45 z poprawką p. Kędziora, że prezydent podpisuje ustawy wraz z odpowiedzialnym ministrem i zarządza ogłoszenie ich w dzienniku ustaw. Przyjęto art. 46 i 47 z poprawką Zw. Lud. Nar., że prezydent nie może sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny. Dalsze artykuły aż do 69 przyjęto bez poprawek. Z małymi poprawkami przyjęto dalsze punkty do art. 78 włącznie.

W rozdziale o sądownictwie przy artykule 78 przyjęto poprawkę posła Wallisiakowej w słowach, „jednakże sędziowie pokoju z reguły wybierani są przez ludność“. Przy art. 79 mówiącym o niezawisłości sędziów przyjęto poprawkę, aby zamiast słów: „w sprawach wymiaru sprawiedliwości“ było „w sprawach swego urzędu sędziowskiego“. Następne punkty do 102 włącznie przyjęto także z małymi poprawkami.

Przy głosowaniu nad art. 103 odrzucono poprawkę PPS, że Rzeczpospolita przystosowuje formy własności do potrzeb społecznych i interesów pracy, oraz poprawkę p. Kiernika, że „ziemia nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu“. Art. 103, 104 i 105 przyjęto. Dalsze głosowanie odłożono do jutra.

Z kolei porządku dziennego Izba udzieliła gwarancji rządowej do wysokości 2 milionów funtów szt.

Następne posiedzenie jutro, w sobotę. Na porządku dziennym wnioski nagły NPR. w sprawie spekulacji niekórych banków warszawskich.

Rząd w walce z drożyzną.

WARSZAWA 4. (PAT.) Mająco na względzie, iż szalejąca od dłuższego czasu drożyzna ma przyczyny nie tylko w warunkach gospodarczo-ekonomicznych, lecz również w niezdrowym, niejednokrotnie przestępczym podnoszeniu stałych cen, Rada ministrów zdecydowała się przeprowadzić szereg doraźnych środków zaradczych.

W tym celu na posiedzeniu w dn. 18 stycznia Rada ministrów poleciła ministrom spr. wewn., skarbu, handlu i przemysłu i min. aprowizacji przygotować wnioski w sprawie walki z drożyzną i zbytkiem.

Na skutek powyższej uchwały nastąpiło przedłożenie oraz przyjęcie na Radzie ministrów w d. 29 stycznia następujących postanowień:

1. Nie podwyższanie w miesiącu lutym przez rząd cen na produkty, których sprzedaż należy do władz rządowych, a mianowicie: na zboże, mąkę, sól, węgiel, drzewo i spirytus.

2. Nie podnoszenie w ciągu lutego taryf kolejowych.

3. Wezwanie do zarządów gmin do zastosowania tej samej procedury nie podnoszenia cen w ciągu lutego, którą zastosuje rząd.

4. Wydanie odezwy rządowej do producentów i handlarzy, w której rząd wezwie ich do niepodnoszenia cen również w ciągu lutego, zagrażając w przeciwnym razie stosowaniem stanowczych i energicznych środków.

5. Minister przemysłu i handlu zgodnie z uchwałą komisji przygotowuje projekt ustawy o konfiskacie artykułów zakazanych przez komisję wwozu.

6. Ministra aprowizacji upoważnia się do odpowiedniego zarządzenia, nakazującego ujawnianie wszelkich zapasów oraz upoważniającego władze do przymusowej ich rozsprzedaży, jak również do rozporządzenia zakazującego przetworu surowców na luksusowe formy spożycia (w rodzaju cukierków, wszelkich ciast białych itp.).

7. Ministerstwo sprawiedliwości winno jeszcze raz wezwać urzędy prokuratorskie do ścigania przestępstw o lichwę z całą bezwzględnością.

8. Min. spr. wewn. winno wydać rozporządzenie do władz administracyjnych, polecające zastosowanie jaknajenergiczniejszych środków w kierunku ścigania lichwy towarowej, ponadto wojewodowie i komisarz rządu na m. Warszawę winni otrzymać od min. spr. wewnętrznych upoważnienie do internowania paskarzy na podstawie ustawy z d. 25 lipca 1919 r. Wojewodowie i starostowie powołują do życia komitety, do których należy powinno: propaganda bojkotowania drogiego towaru, walka ze wszelkim zbytkiem, opiniowanie w sprawie środków walki z lichwą w granicach wskazanych ustawą, wreszcie dostarczanie fachowych ekspertów cen na towary.

Ważne uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA, 4. (PAT.) Rada ministrów upoważniła min. rolnictwa i dóbr państwowych w porozumieniu z min. aprowizacji i skarbu do zakupu zboża siewnego, jarego dla użytku rolnictwa. Zarazem upoważniła min. skarbu do asygnowania min. rolnictwa i dóbr państwowych potrzebnych sum na pomoc rolną wiosenną w granicach kredytu projektowanego ustawą o pomocy rolnej, jako też na poczet kredytu przyszanego ustawą o pomocy rolnej osadnikom żołnierzom. Rada ministrów na temże posiedzeniu po obradach nad stanowiskiem inspektorów pracy poleciła min. pracy i opieki społecznej opracować projekt ustawy i inspekcji pracy opartej na zasadzie niezależności inspekcji pracy od organów administracyjnych.

O unifikację b. dzielnicy pruskiej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 4. Dzisiaj pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego i w obecności premiera Witosa, oraz ministra b. dzielnicy pruskiej, Kucharzkiego, odbyła się konferencja posłów poznańskich. Przedstawiciele prawicy poznańskiej domagali się utrzymania separatyzmu Poznańskiego i zarzucali rządowi chęć ugody z rządem niemieckim. Przedstawiciele Narodowej Partii Robotniczej domagali się natomiast bezwzględnej unifikacji Poznańskiego z Rzeczpospolitą, zniesienia ministerium b. dzielnicy pruskiej, zaprowadzenia szerokiego samorządu i wprowadzenia sekwestru ziemioplodów i cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby. Premier Witos oświadczył, że narazie nie może dać odpowiedzi na przedstawione mu żądania, ponieważ sprawę tę musi rozważyć gabinet; osobiście jest przeciw dzielnicowemu separatyzmowi.

Wełna i konserwy dla Polski.

GDANSK, 4. (PAT.) Dzia przybył z Lwopolu okręt „Angolca Maresa“ z ładunkiem 2200 bel wełny, oraz 139 ton konserw mięsnych i jarzynowych dla Polski.

Echa afery bankowej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 4. W związku z odkryciem w niektórych bankach warszawskich nadużyć w handlu walutowym i dewizowym należy zaznaczyć, że 14 przesylek wartościowych zatrzymano na poczcie warszawskiej, jako nadano przez dom bankowy p. „S. Natansohn i Synowie“, a adresowane do Szwajcarii.

Przesyłki zawierały przeszło 700 sztuk listów zastawnych na sumę przeszło 1 i pół miliona rubli i około 4.000 rubli carskich w gotówce. Sprawę skierowano na drogę sądową. Natansohnowi grozi surowa kara.

Wogóle afera ta przybiera groźne rozmiary.

Rzady reakcji w Wielkopolsce.

Mowa posła W. Herza w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej posła Nadera, przez starostę w Gostyniu.

Wysoka Izba

Zasadnicze prawa i demokratyzm wolnej Polski Ludowej, bywają systematycznie coraz częściej przez pewne władze administracyjne i sfery naszego społeczeństwa podrywane, gwałcone. Jako nowy, wymowny a niebywały fakt owego systematycznego wandalizmu i sabotażu praw państwowych przez władze administracyjne b. Dz. Pruskiej, dostarcza zgłoszony przez nas wniosek.

Kolega Nader przed kilku dniami udał się z delegacją robotniczą do starosty w Gostyniu, aby omówić ważne aktualne sprawy jako to: sprawę bezrobocia, sprawę płacy przy pracach dożynnych, sprawę niezastosowania się pracodawców do dekretu wydanego przez Min. b. Dz. pruskiej co do plac za robotniczy, następnie w sprawie podziału drzewa opałowego i przedłożenia rozmaitych rezolucji, uchwalonych na wiecach danej okolicy. I co się dzieje? Oto starosta oświadcza delegacji, której przewodniczył kolega poseł Nader, że delegacji nie przyjmuje. Ostatecznie powiada, że zgadza się tylko na dwóch delegatów, a wreszcie oświadcza, że poseł jest burzycielem, on z posłów nie sobie nie robi, bo jest jedyną miarodajną osobą w powiecie. Dalszy przebieg sprawy następujący:

Starosta wzywa woźnego, by posła kolega Nadera wyprowadził z biura. Woźny uchwycił posła Nadera, robotnicę, to jest delegację, stanęli w jego obronie oświadczając starostę, że poseł jest nietykalny i że go wyrzucić nie wolno. Tak mówili ludzie prości—robotnicy. Natomiast p. starosta na to nie reagował, lecz posunął się tak daleko w swoim bezprawiu, że wzywa dwóch żandarmów czy policjantów, których ma zawsze do dyspozycji, i daje dwukrotny rozkaz, by wyrzucili posła Nadera z biura urzędowego, za rzekome najście domu.

A teraz proszę Wysockiej Izby, jak to jest możliwe, że podobne niebywałe stosunki mogą panować u nas, w naszej Dzielnicy, po dwuletnim istnieniu Polskiej Ludowej Demokratycznej?

Kolega Nader jako poseł udaje się do starosty, by na drodze pokojowej, lojalnej, omówić wszelkie sprawy i niedomagania, które w danym powiecie istnieją, a rezultatem tego został brutalnie rozkazem p. starosty przez policję wyrzucony z urzędu. Niedawno temu, bo przed kilku dniami, nie kto inny jak właśnie p. minister Kucharski oświadczył (wrzawa na lewicy, głosy: Wyrzucić go. Precz z Kucharskim) że jeśli jakieś drażliwe sprawy zachodzą w powiecie, to w takim razie w pierwszym rzędzie należy za pomocą starostwa ingerować, żeby miejscowe lokalne sprawy pokojowo i zgodnie załatwiali się.

I tego chciał właśnie kolega Nader. Natomiast widzimy, że p. starosta absolutnie sobie nie robi ani z prawa, ani ze swej władzy (wrzawa), jak wojewody czy ministra (wrzawa) i uważa iż jest jedynym satrapą w swym państwie powiatowym.

Powiadam, że dla tych starostów nie istnieje żadne prawo, dla nich istnieje tylko brutalna siła przed prawem jako szczyłek dawnego zbankrutowanego systemu pruskiego czy carskiego. Wszystko inne mało ich obchodzi. Ci panowie jako ludzie jednej sfery, jednej mafii, którzy u nas w Poznańskim w naszej Dzielnicy trzymają się kurczowo władzy i jedynie oraz wyłącznie ją posiadają (wrzawa), dla tych ludzi żadne poszanowanie prawa czy wyższej władzy nie istnieje. Dla tego też ci panowie dzisiaj będący na wszystkich wyższych urzędach w naszej Dzielnicy, tak odplacają ludowi za obronę niepodległości państwowej. Tak odwdzięczają się temu samemu robotnikowi, który przed dwoma laty gołą ręką, czy kłonicą, starał się ich życia i mienia bronić. To jest dla niego zapłata, a na to patrzą spokojnie nasze władze, województwo i ministerstwo naszej Dzielnicy i nie widzą środka zaradczego.

Dodaje jeszcze, że jeżeli niektóre sfery z prawej strony tej Izby mówią buńczucznie o bolszewizmie, o rewolucji, to proszę Panów, podobne postępo-

wanie tych właśnie władz i tych ludzi, którzy dzisiaj są u steru u nas, wywołuje—po raz nie wiem który powtarzam z tej trybuny—bolszewizm, rewolucję i anarchję. To nie jest właściwe postępowanie z ludem, który przychodzi do swego opiekuna w powiecie, starosty i chce z nim lojalnie omówić wszystkie swoje bolączki.

Sprawa starosty w Gostyniu, to nie jest sporadyczny wypadek, to jest system tych rządów, które my w Poznańskim przechodzimy i właśnie dlatego, że to jest system, a nie pojedynczy wypadek, dlatego zwracam się do Wysockiej Izby z uroczystym protestem przeciwko takiemu bezprawnemu postępowaniu (głosy: a co Wachowiak robi?) Zapytajcie panowie, co z Wachowiakiem robi? Otóż starosta w Rawiczu oświadczył: Macie rządy bolszewickie i dla tego tak się dzieje. Starosta w Jarocinie powiada: że zezwoli na konferencję delegatów organizacji politycznej jedynie pod warunkiem, jeżeli na tej konferencji nie będą omawiane sprawy ani publiczne, ani polityczne. (Głosy: idjota)

Dalej, starosta we Wrzysku absolutnie nie reaguje na istniejące prawo o zebraniach i wiecach, i pomimo, iż dostał napomnienie władz wyższych, gwałcił to prawo, nie pozwalając na odbycie zebrania bez uprzedniego nadesłania porządku obrad, podania referatów—i to wszystko w 7 dni naprzód, do czego niema absolutnie prawa. Otóż pod tym względem w niektórych okolicach zupełnie uniemożliwiała się wszelką pracę oświatową organizacyjną pomiędzy ludem naszym. To jest kilka kwiatków panujących stosunków w naszej Dzielnicy.

Natomiast starosta Gostyński zamiast z ludem współpracować, zamiast służyć mu radą i pomocą, do czego jest obowiązany, to on woli z nim walczyć: wyrzucił delegację robotniczą wraz z posem, ale nie widzi tego co się w powiecie dzieje, że paskarstwo u niego wprost ęwierci orge. Nie dalej jak w poprzednich dniach, stał się znów fakt skandaliczny w jego powiecie: Jedna z firm w Poznaniu, Zarowski, hurtownia skór, wywoziła z powiatu skóry, (co jej wolno). Ale w tych skórkach przewoziła ukrytych przeszło 500 funtów mąki, 200 fun. cukru, 100 fun. kaszki pszennej, a oprócz tego wielką skrzynię 102 fun. wazącą, srebra i złota (wrzawa na lewicy). Złota „było za przeszło 120 tys. mk., czyli na naszą obecną walutę przeszło 5 miljonów marek.

Na zapytanie pracowników kolejowych, co się tam znajduje? odpowiedziano, że to są lepsze narzędzia szweckie szczelnie opakowane. Kolejowi robotnicy jednak zrewidowali ową skrzynię, w której znaleziono to, co poprzednio podaliśmy. Jak jeden z urzędników owej firmy zeznał, co poświadczają kolejarze, srebro i złoto było przeznaczone dla żydów warszawskich. Robotnicy kolejowi ogłosili ten fakt publicznie w „Oredowniku” powiatowym, nie obawiając się żadnej groźby ani kary.

Do czegoż to zmierza i skąd tu pochodzi, że u nas podobne wypadki bezprawia istnieć mogą? Zraz wyjaśnił—otóż (wrzawa). Starostowie jak powiedziałem, jako ludzie jednej tylko sfery i klasy, która u nas wyłącznie panuje i rządzi, którzy w Województwie Poznańskim widzą swego duchowego kuzyna, a w ministrze naszej Dzielnicy p. Kucharskim swego patrona i oredownika, oni się niezgo obawiać nie potrzebują. Dlatego też my, jako przedstawiciele naszych zorganizowanych mas robotniczych, przeciw takiemu postępowaniu i bezprawiu naszych władz, uroczystie z tego miejsca protestujemy i za skutki i następstwa nie bierzemy odpowiedzialności, bo tak daleko iść nie może u nas, bo to jest pro prostu igranie z ogniem, to jest prowokacja ludu naszego i za skutki niech odpowiadają ei, którzy dziś dzierżą władzę w rękach. Panowie sobie widocznie kpicie z ludu. Dziś tylko sfery posiadające, obszarncie, szlachectkie, mają wszelką władzę w rękach. P. Kucharski jako fachowy i bezpartyjny minister naszej Dzielnicy jedynie takimi ludźmi otacza się, stąd też dziś taka walka z ludem robotniczym, z tym ludem, który jest jak wszystkie zeznał, jedynym z najlepszych narodowych elementów u nas. P. minister Kucharski jako szef, nie widzi żadnego sposobu jakby temu zaradzić, bo starostowie ignorują sobie tak jego jak i wojewody rozporządzenia—i trzeba długich miesięcy walk niepotrzebnych z naszymi niezależnymi władzami, by je przekonać, że fałszywie postępują.

Ruch robotniczy zagranicą

Posiedzenie Międzynarodowego Komitetu górniczego w Brukseli.

W dn. 13 i 14 grudnia odbyło się posiedzenie Międzynar. Komitetu górniczego w Brukseli. Komitet ten był wybrany na Międzynar. Kongresie górników w Genewie.

Na posiedzeniu byli obecni delegaci: Anglii (4 czł.), Belgja (2 czł.), Francja (2 czł.), Czechosłowacja (2 czł.), Holandia (1 czł.), Polska (1 czł.) i Węgry (1 czł.). Inne organizacje nadesłały asprawdliwienia. Niemcy nie otrzymali pozwolenia od władz belgijskich na przyjazd.

Obradom przewodniczył prezes angielskiego związku górników Smillie. Przy sprawdzeniu listy prezencyjnej przemawiano w kwestji dopuszczenia delegatów polskich. Na konferencji w Genewie wybrano mianowicie kol. Rymera do Międzynarodowego Komitetu Górników.

Zastępcy jego nie podano. Ponieważ Rymer nie mógł przyjechać na posiedzenie, wobec tego organizacja jego posłała bez zawiadomienia o tem sekretarza międzynarodowego.

Na wniosek jednej z delegacji zastępcę Rymera został uznany.

Po odczytaniu protokołu nastąpiły sprawozdania ze stanu ruchu zawodowego górniczego od czasu kongresu genewskiego.—W Belgji wzrosła ilość członków o 10,000. We Francji stan bez zmian. W Holandji na 12,000 górników—jest tylko 3,000 zorganizowanych w „klasowym” związku. Ponadto jest jeszcze organizacja neutralna, chrześcijańsko-katolicka, ewangelicko-katolicka i syndykalistyczna. W Polsce posiada organizacja górnicza 48 tys. czł. Jest to część ogólna zatrudnionych.

Na Węgrzech przedłuża się górników trwa w dalszym ciągu. Wiele mętów zażądania zasądzić się tam w więzieniach.

Na wszystkich kopalniach panuje dyktatura militarza.

Anglja była w październiku widownią 2 tygodniowego strajku górników. Osiągłote podwyższenia zarobków wynosi 2 szylingi i stoł w ściąganiu związku z osiaganiem pewnej oznaczonej produkcji.

Delegaci angielscy byli zdania, że osiągnięte podwyższenie plac będzie mogło być zupełnie dobrze wprowadzone w życie.

Organizacja angielska liczy 840,000 czł. Delegacja czechosłowacka podała, że u nich górnicy zorganizowani są bez różnicy w trzech grupach organizacji górniczych.—W sprawie czasu pracy—nie nastąpiła nigdzie żadna poważniejsza zmiana.

Międzynarodowy Komitet górniczy miał właściwie obradować nad kwestją socjalizacji kopalń i zakończeniem stałego międzynarod. sekretariatu górniczego.

Ponieważ jednak delegacja niemiecka nie była obecna, odłożono sprawę do przyszłego posiedzenia, które odbędzie się prawdopodobnie w Londynie.

Charakterystyczną rzeczą jest, że w tem posiedzeniu—polska socjalistyczna prasa nie wspominała. Stało się to prawdopodobnie dlatego, że delegatem do Komitetu międzyg. górników jest przedstawiciel oddziału górników Zjednoczenia Zaw. Polskiego—a nie związków „klasowych”.

Tam, gdzie niema PPS.—kwestja robotnicza według naszych „towarzyszy”—nie istnieje.

Z tego wynikałoby, że gdyby PPS. przypadkiem przestała istnieć—to kwestja robotnicza zostałaby automatycznie rozwiązana—ponieważ również przestałaby ona istnieć.

Informacje o posiedzeniu Międzynar. Komitetu Górników w dn. 14 grudnia ub. r. dotarły do nas przez Czechosłowację.

Olbryzmia kooperatywa w Wiedniu.

Stowarzyszenie spożywców Wiednia i okolic liczyło w dn. 1 grudnia 1920 r. —142,197 członków, którzy wpłacili udziały w sumie 4,084,681 koron, zaś do kasy oszczędnościowej przy kooperatywie 17 mil. 016,534 kor. W miesiącu listopadzie obrót wyniósł 90 mil. koron. Stowarzyszenie posiada 142 sklepy, z których na jeden sklep wypada 1000 członków.

Braterstwo czechosłowackie.

„Klasowy” Zw. Zaw. górników (PPS) z Lizjakami na czele—na Śląsku Cieszyńskim, przydzielonym do Czecho-Słowacji—przyłczył się z czechosłowackim związkami gór-

ników p. n. „Związek górników w Republice Czesko-Słowackiej”. Towarzyże polscy tworzą w obrębie związku „polskie sekcje”.

Jednakże i ta miserna autonomia polskich robotników—nie jest na ręce czechosłowackim, którzy dążą do zupełnego zatarcia wszelkiej odrębności polskiej—natomiast gwałtownie usiłują zczłizować masy polskie i dawne polskie organizacje zawodowe.

Protest Powszechnej Federacji Pracy we Francji.

Z powodu wyroku sądowego, który skazał Tow. Fed. Pracy na rozwiązanie za działalność polityczną—wydała ona odezwę protestującą przeciw temu zarządzeniu, godzącemu w organizację zawodową. Prasa francuska jak np. „Echo de Paris” uważa, że wyrok ten ma tylko zasadnicze znaczenie, lecz w praktyce nie będzie wykonywany.

Kongres niemieckich robotniczych organizacji sportowych.

W dn. 15 stycznia rozpoczął w Jenie obrady I-ym niem. kongres org. sportowych. Na kongresie utworzyła się frakcja komunistyczna, która urządziła manifestację ku uczczeniu pamięci K. Liebknechta i R. Luxemburg, oskarżając równocześnie partję Scheidemana o udział w morderstwie wymienionych działaczy komunistycznych. Ściankiem tego przyszło na kongresie do zabarzeń.

Zasady komunistyczne przeniesione na grunt sportowy i gimnastyczny—zainteresowane będą przedstawiać widowski.

Na razie można już stwierdzić, iż cały bolszewizm jest jednym wielkim „salfo mortale” społecznej gimnastyki.

Sytuacja w Zagłębiu.

Z powodu braku żywności i nieregularnych dostaw, w całym Zagłębiu zapanowało ogromne rozgorzenie wśród robotników. Strajk ogarnął kopalnia i fabryki. Na jednych kopalniach, jak np. „Hr. Renard” lub „Parż” w Dąbrowie żądania robotników częściowo uwzględniono i robotnicy przystąpili do pracy.

W Zawierciu w odlewni żelaza Krawczyka robotnicy również po kilku tygodniowym strajku powrócili do pracy, otrzymując żądane warunki. Na kilku kopalniach strajk trwa, w innych może wybuchnąć łąda chwila.

W Zagłębiu komuniści nie śpią, poręczali swoja odezwę, w których nawołują do powszechnego strajku. Jednak, pomimo pewnego rozgorzenia na tle aprowizacyjnym, na podsepty komunistów ogół robotników jest głuchy.

Wedle otrzymanych przez pisma tamtejsze wiadomości, kilkaset wagonów żywności ma niebawem przybyć do Zagłębia.

Ruch zarobkowy

Regulacja płac w Elektrowni.

Zawarta została następująca umowa, ustalająca warunki płacy pracowników w Elektrowni Łódzkiej:

Art. 1. Umowa zawiera się na cztery miesiące począwszy od dn. 1 lutego 1921 r. O ile na miesiąc przed upływem tego terminu nie nastąpi wypowiedzenie, umowa przedłuża się na dalsze trzy miesiące. Art. 2. Płace regulowane będą począwszy od 1 lutego rb. w ten sposób, że po urzędowym ogłoszeniu danych co do wzrostu lub niżki drożyzny przez komisję lokalną do badania wzrostu kosztów utrzymania rodzin pracowniczych pracujących w przemyśle i handlu, wahania te, wyrażone w procentach, będą zastosowane dla wyznaczenia norm zarobkowych na następny miesiąc. Podwyżka stosuje się do całkowitych poborów. Art. 3. Wobec tego, że komisja jest obowiązana, zgodnie z regulaminem, ogłaszać wyniki badań w pierwszych dniach miesiąca, określenie zarobków nastąpi nie później niż 10-go każdego miesiąca. Art. 4. Umowa niniejsza nie obejmuje kierowników wydziałów, inżynierów, uczniów i praktykantów, poniżej lat 18-tu. Art. 5. Dla pracowników Elektrowni, jako należących do kategorii pracowników przemysłowych, którym

Plebiscyt górnośląski się zbliża! Górny Śląsk musi należeć do Polski!

przysługuje deputat dla ciężko pracujących, miarodajną jest stawka procentowa komisji, określona dla rodzin „orzeczujących” deputat robotniczy do latkiowy.”

Podpisali w Łodzi w dniu 1 lutego 1921 roku:

Wojewoda łódzki: Ant. Kamieński.
Inspektor Pracy: W. Wyrzykowski.
Direktor Urzędu Elektryfikacyjnego: H. Zarzycki.

Zarządca Państwowy Elektrowni: L. Golc.
Delegacja Pracowników: J. Zakrzewski, M. Andrzejak, A. Szendel, Z. Krachulec, M. Lenarczyński, E. Groszyński, W. Wasiał, J. Węgierski, J. Koman.

Sytuacja na kolejkach dojazdowych.

Od Zarządu Kolei Pracowników Kolej Dojazdowych otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następujący komunikat:

„W dniu wczorajszym przez przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. Ulanowskiego, oraz przez przedstawicieli związków zawodowych podpisana została umowa w sprawie zlikwidowania bezrobocia na Łódzkiej Kolei Dojazdowych. Na skutek tej umowy pracownicy na ogólnym zebraniu jednogłośnie postanowili zakończyć niezłotnie bezrobocie i w tym celu wierzycielom niecała z dnia pracowników udać się do pracy. Polska państwowa, oraz naczelniczy wydziałów oświadczyli przybyłym pracownikom, że z rozkazu dyrektora p. Gerhca nie będą dopuszczali do pracy.

Z powyższego społeczeństwo może się przekonać, że wina za niuruchomienie Kolei Dojazdowych spoczywa całkowicie na dyrakcji Ł. K. D.”

Zarząd Kolei Pracowników Ł. K. D.
Łódź, 4 lutego 1921 r.

Robotnicy na plebiscyt.

Coraz hojniejsze syją się ofiary robotników polskich na wielką sprawę plebiscytu górnośląskiego. Coraz obszerniejszą staje się rubryka ofiar proletariackich na plebiscyt. Niechaj tak dalej idzie. Niechaj dalej syją się ofiary robotnicze na tę wielką dla nas sprawę. Górny Śląsk musi być nasz! Niechaj przykład zaś robotników świeci wszystkim obywatelom miasta naszego.

Oto znów notujemy następujące ofiary: Robotnicy fabryki Eiserta złożyli na plebiscyt 4596 mk., w tem przedziałnia 3040 mk. i wykończalnia 1550 mk.

Robotnicy warsztatów mechanicznych fabryki Grohmana złożyli w Komitecie Plebiscytowym 4800 mk. na plebiscyt.

Sprawy robotnicze

Zebrań Rady Okręgowej Pols. Związków Zawod.

W niedzielę, t. j. 6 lutego b. r. o godz. 10 rano punktualnie odbędzie się zebranie Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych przy ul. Główniej 31. Stawcie się, obywatele licznie. Sprawy ważne. Potądana by była obecność posłów.

Zebrań brukarzy i betoniarzy.

W niedzielę, dnia 6 lutego b. r. o godz. 10 punktualnie odbędzie się ogólne zebranie brukarzy i betoniarzy w lokalu Polskich Związków Zawodowych

przy ul. Główniej 31. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd; sprawy ważne.

Mały feljeton.

Mąż na licytacji.

Fakt odstępowania za wynagrodzeniem lub bezpłatnie dzieci — jest zjawiskiem dość zwykłym, zwłaszcza wśród sfer, gdzie wychowanie dzieci stanowi zbyt wielki ciężar dla rodziców. Nie słyszeliśmy wszakże dotychczas, aby żona chciała pozbyć się męża w zamian za pokładną sumkę pieniężną. Na pomysł taki wpadła pani Lillian Russell z Bostland w stanie Massachusetts w Stanach Zjednoczonych. Mąż jej szew z zawodu nie mógł zarobić tyle, by wyżywić rodzinę, złożoną z ośmiu osób. Nędsza poczęta zaglądać w progł domowe państwa Russel, wówczas pewnego dnia zaszerebiała do swego małżonka:

— Słuchaj! Jesteś lat dopiero trzydziściel ostery, jesteś zdrow, dobrze zbudowany, masz ładne niebieskie oczy, śliczne zęby i bujną, ciemną czuprynę... Czy nie byłbyśmy nałwini, nie wyzyskując należycie tych pięknych darów natury!...

I oto pewnego dnia ukasał się w piśmie amerykańskich anons zatytułowany „Mąż do sprzedania”.

Pan Russel został w całej pełni swaj męskiej urody wystawiony na sprzedaż. Kto kupił! Niezwykła okazja dla amerykańce — wazowy mąż, nie tani wprawdzie, — ale towar pierwszorzędny!...

Naturalnie jessze tego samego dnia rozpoczęto się obliczenie mianka państwa Russel przez reperitorów. Pani udzieliła im uprzejmie wywiadu:

— Mam siedmioro dzieci — oświadczyła — których sie szodony wywid. Mąż mój jest estowickim wielkim zalot. Jeżeli dosłownie bogatą żonę — to będzie mógł wykować porządnie dzieci, więc wobec tego miłość małżeńską nakazuje mi zrezygnować z praw małżeńki. Początkowo chcieliśmy zorganizować loterię, po pięć dolarów los. To byłaby najwygodniejsza metoda, ale niestety prawo zakazuje urządzania tego rodzaju loterii. Dlatego sprzedała mego męża przez licytację, która musi jednak przynosić najmniej 100,000 dolarów. Z tej sumy otrzyma on trzecią część, ja i dzieci resztę. Interes jest zupełnie czysty i uczciwy. Kobieta, która uabędzie mego męża, znajdzie prawdziwe szczęście, którego ja wyrzekam się z pobudek bynajmniej nieegoistycznych. Dla dobra dzieci, to robię — dla dobra dzieci!...

Faramuszkki.

Naprzód!

Naprzód — tak zawsze, ale nigdy w tył!
Do słońca prawdy, ale nigdy w pył!

Z mieczem przy boku, aby podłość zgnieść, lecz miłość w sercu wiekuiszą nieść!

Z okłem wlepienem hen, w niebiosów strop, lecz czynem ramion darzyć ziemię glob!

Nie szukać gminu mijających łask, lecz budzić w duszy jego prawdy brzask!

Naprzód — tak zawsze, ale nigdy w tył!
Do słońca prawdy, ale nigdy w pył!

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

5 Sobota	Dziś Agaty	
	Jutro Doroty	
	Wschód słońca,	7 m. 40
	Zachód	4 m. 49
	Wschód księżycy	6 m. 51
	Zachód	7 m. 32

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrań doroczne NPR.

Dnia 13 lutego o godz. 3 pp) w sali Polsk. Zw. Zaw. (Główna 31. odbędzie się roczne ogólne zebranie delegatów organizacji NPR. w Łodzi. Porządek obrad zebrania:

1) Odczytanie protokołu. 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Wybór Zarządu, Komisji rewizyjnej i rozjemczej. 5) Wolne wnioski. Zarządy dzielnic i kół—obowiązane są najpóźniej do dn. 6 lutego złożyć w Sekreterjacie listę wybranych delegatów, dla których przygotowane zostaną legitymacje, upoważniające ich do wzięcia udziału w zebraniu i głosowaniu.

Zebrań Zarządu Okręgowego

w dniu 6 bm., z powodu niuruchomienia Kolejek Dojazdowych nie odbędzie się.

O terminie następnego zebrania nastąpi osobne ogłoszenie.

Z Dzielnicy Bałuckiej.

W sobotę, tj. dziś, o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie zarządu Dzielnicy Bałuckiej.

Zebranie delegatów Dzielnicy Bałuckiej, którzy zostali wybrani na walnym zebraniu, odbędzie się dn. 13 lutego.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj Teatr Miejski daje dwa widowiska: o g. 4 po poł. dla młodzieży „Komedja omyłek” Szekspira, a o godz. 8 wiecz. „Pan Damazy” J. Białfińskiego na widowisku ludowym; obydwie poprzedzą specjalne konferencje.

W niedzielę, Teatr czynny będzie dwukrotnie: o godz. 3 po poł. „Chory z urojenia” po cenach popularnych, a o godz. 8 wiecz. „Księża Hjoba” B. Winawera.

— Bezpłatne widowiska kinowe dla robotników. Amarykańska Misja YMCA, Piotrkowska 243, urzędza przedstawienia Kinematograficzne w piątek, sobotę, poniedziałek, wtorek o 8-ej dla pracujących; w środę o godz. 3-ej popoł. bezpłatnie.

— Ostatnia maskarada. Godnem zakończenia tegorocznego karnawału będzie ostatnia maskarada urządzona w dniu 8 lutego w Sali Koncertowej na rzecz Tow. Opiek nad żołnierzem uzdrowieńcem w Łodzi. Komitet organizacyjny przygotowuje szereg niespodzianek. Początek o godz. 11 wiecz., a koniec — gdy poranek zaświta.

Wieczory teatralne.

„Księża Hjoba”—komedja satyryczna w 3 aktach Bruno Winawera. Reżyserja A. Zelwerowicza.

Bruno Winawer bystry obserwator życia, kostyczny paradoksyista o satyrycznym, zócią zabarwionym odcieniu spróbował w trzech aktach wypowiedzieć pewien zasób swych spostrzeżeń życiowych w czasie wielkiej wojny, ciał wydobyc na jaw i podkreślić paradoksy życiowe.

Bo czyż nie jest to gorzkim paradoksem życia, że zdolny matematyk dr. Tadeusz Herup, docent uniwersytetu, dochodzi do tego, że uważa swą uczoność za balast, utrudniający mu utrzymanie się na powierzchni życia. Przez pewien czas korzysta z pomocy żony, przed wojną studentki literatury angielskiej, a obecnie znanej śpiewaczki kabaretowej. Nowożytny Hjob po stracie punktu oparcia w życiu, postanawia się wyrzec żony, z którą zresztą nie wiele go łączy. Oczekuje go jeszcze dotkliwszy cios. Bo oto w salonie żony zbierają się przedstawiciele „wojennej” inteligencji i uprawiają hazard. Ujawnienie tego kompromituje dom nowoczesnego Hjoba, który w nadmiarze poświęcenia postanawia wziąć na siebie odpowiedzialność wobec prawa, za to co się stało. Sytuacja staje się tem charakte-

rystyczniejszą, że rewizję przeprowadza i demaskuje hazardowców przyjaciel Herupa Radostaw Klotz. Sprawa kończy się 6-tygodniowym więzieniem, w którym nasz Hjob nietylko poznaje się, ale zawiera przyjaźń z wszechświatowej sławy szulerem Macierzanem, a co więcej zaczyna wierzyć, że szulerka to jeden z uczciwych procederów. W ciszy więzienia zgłębia tajniki tego procederu, by móc się na wolności poświęcić. Na szczęście tak się nie stało: 1) ze szatańskich sponów Macierzana wyrwał słabą, naiwną, szlachetną duszę Herupa cherubin w postaci Tosi Olskiej, najpierw tancerki kabaretowej, a następnie urzędniczki Mln. spraw zagranicznych, 2) w więzieniu nasz Hjob wpadł na pomysł konstrukcji nadzwyczajnych rur; prawo realizacji pomysłu kupuje za b. wysoką cenę jakieś towarzystwo amerykańskie. Herup, zyskawszy materialną podstawę życiową—postanawia prowadzić żywot moralny i wyrzec się towarzyszenia Macierzanowi do Monte.

Doskonały typ nowoczesnego Hjoba, oderwanego najpierw od życia, a następnie przyjmującego z radosną rezygnacją, a nawet z pewnego rodzaju spokojem rozbrajającym zmiany losu stworzył pan A. Zelwerowicz. Radostaw Klotza, ongi poetę ekspresjonistę, wstydzącego się następnie swych twórców potycznych, a następnie melancholijnego komisarza policji, a wreszcie sumiennego sędziego siedzącego —odegrał dobrze p. Nowakowski. Uroczą tancerką, a następnie „nawróconą” urzędniczką w M. S. Z. była p. Jarkowska. P. Mary, żona Hjoba, która nie sągubiła się w życiu, Hjob dostosiowała się do wymagań ducha czasu jako śpiewaczka kabaretowa, była p. Dunikowska.

Nową „wojenną” inteligencję, stwarzającą życie i wartości kulturalne na miarę wymagań kabaretowych, twórców nowego życia towarzyskiego i wojennej „polskiej” literatury—reprezentują Beadziner z Częstochowy (p. Ragro), Mosza, przed wojną Moryc Sandacz, literat o paryskim akcencie z Nowomiejskiej, autor kupletów, piosenek i innych żwiotek kabaretowych, wybitnie odworzony przez p. Noskowskiego, w towarzystwie tych typów bawi i zgrywa się wycieczek hrabia Taś (p. Rdzawicz) kandydat do służby dyplomatycznej, wreszcie rzadko kiedy przytomny przez Kardyllo (p. Wiśniewski).

Całość zagrana była wyśmienicie. Umiejętna reżyserja oraz doskonała gra całego zespołu wydobily z tego pozbawionego głębszego znaczenia utworu — wszystkie sceniczne wartości.

Komunikat.

Pożegnanie Karnawału.

Towarzystwo Śpiewacze przy kościele św. Stanisława Kostki „Chór Marjański”, urzędza w sobotę dn. 5 lutego WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNA w Sali Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej Nr 108. Program nader urozmaicony. Bufet obficie zaopatrzony.—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Zegnąjąc Karnawał zarząd z radością powita jaknajwiększą ilość łaskawych gości. Bilety do nabycia w kasie Handlowców Polskich w dzień zabawy od godz. 4 po poł. Wrazie przerwania prądu elektrycznego, sala będzie oświetlona gazem.

ZARZĄD.

Komunikat.

W dn. 6 lutego b. r. o godz. 4 po poł. w sali Handlowców Polskich, Piotrkowska Nr. 108, odbędzie się WIELKA ZABAWA TANECZNA na rzecz samopomocy Związku Młodzieży polskiej. Program urozmaicony. Bufet na miejscu zaopatrzony w gorące zakąski. Bilety do nabycia na miejscu w Sali Handl. Pol. od godz. 2-ej po poł.

Koalicja a Niemcy

Niemcy ani myślą ustąpić.

BERLIN 4. (PAT). Specjalna Komisja rzeczoznawców obraduje celem ułożenia odpowiedzi na notę mocarstw sprzymierzonych. Słychać że Niemcy nie chcą zapłacić nawet połowy żądanej przez mocarstwa sprzymierzone kwoty odszkodowań.

Trzeźwy głos angielski.

CHORSEA, 4. (PAT). Radjo „Times” omawiając mowę Simonsa w parlamencie niemieckim i stanowisko jakie parlament zajął wobec decyzji paryskich pisze, że zarówno min. Simons, jak i cała Izba posłów, wiedzą bardzo dobrze że odporne ich stanowisko na nic się nie przyda, gdyż mocarstwa sprzymierzone nie dadzą się przestraszyć.

Ton mowy Simonsa i zachowanie się parlamentu ma drugorzędne znaczenie wobec stanowczego odrzucenia decyzji paryskich, dotyczących odszkodowań i środków przymusowych, jakie

mają sprzymierzeni zastosować wobec Niemiec. Niemcy chcieliby traktować warunki finansowe traktatu, jako propozycje chociaż wiedzą że nie są to propozycje lecz ostateczna decyzja.

Briand zadowolony.

PARYŻ 4. (PAT). Według doniesienia Ag. Havasa z Londynu zwrócił się Briand do narodu angielskiego z oświadczeniem, w którym wyraża zadowolenie z powodu szczęśliwego przebiegu konferencji paryskiej. Pomiędzy Francją a Anglią nie może istnieć żadna różnica zdań.

Gdańsk w walce z gen. Hackingem.

GDANSK 4. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu gdańskiego znajdowało się pod hasłem walki z wysokim komisarzem Ligi Narodów gen. Hackingem. Po wyborze drugiego wiceprezydenta Izby, którym został Loening przystąpiono do sprawy zatargu z gen. Hackingem o gmach generalnej komendy. Blok prawicowy zamierzał zgłosić wniosek o wysłanie pisma do Rady ambasadorów z zażaleniem na wysokiego komisarza i z prośbą o pozostawienie gmachu gen. kom. sejmowemu.

W ostatniej chwili blok prawicowy zmienił swoje stanowisko i zgłosił wniosek o oddanie gmachu wysokiemu komisarzowi i o wysłanie do Rady ambasadorów pisma z usprawiedliwieniem dotychczasowego postępowania w tej sprawie (!).

Sprawa wywołała bardzo ożywioną dyskusję. Mówcy występowali bardzo ostro przeciwko blokowi prawicy, nazywając go tehrzowskim i niekonsekwentnym, oraz domagali się ustąpienia gen. Hackinga.

Deszło do burzliwych scen, wskutek czego posiedzenie odroczone do wtorku.

Wiadomości telegraficzne.

Kurs marki polskiej wynosił wczoraj w Gdańsku 7.90-8.10, przekazy na Warszawę 7.50-7.75 W Berlinie 7.50-7.90. Noty Kriessa 18.50.

Polska zawarła umowę z zakładami ostrowieckimi na budowę 20,000 wagonów kolejowych dla państwa polskiego.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zł. 805-780, Franki franc. 57 20-56. Marki niemieckie 14.05. Ruble carskie 500-470. Ruble dumskie 1000-480. Ruble dumskie 250-70.

Komunikat.

Za pośrednictwem Naczelnika Departamentu Przemysłowego p. Inż. A. Grocholskiego złożyły Związki: Krajowy Związek Włókienniczy, Montuski 5.

Stowarz. Właścicieli Farbiarni i Wykończalni, Piotrkowska 84, i Związek Właścicieli Farbiarni Zarobkowych, Al. Kościuszki 17

Mk. 1.000.000.- (milion)

na cele plebiscytu na Górnym Śląsku, za co Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Z powodu wyłączenia prądu elektrycznego odbywają się przedawania przy oświetleniu gazowym

Teatr **BAGATELA**
(ul. Cegielniana 18).
pod. dyr. M. Tartowskiego.

Dziś o g. 8.30 w.

„Noc w Macedonji”

Katawalowa rewja 10-dnia w 2-eh akt.
z p. Wł. Polak.

Rozpocznie część koncertowa.

Teatr **„COLOSSEUM”**
Zachętnia 53.

Występy znanego zespołu UKRAIŃSKIM artystów przy ncz. wybit. artystki prymadony

Fatyna - Janiszewskiej-Gajowej i jej artyst. kłownego teatru Budowskiego, Lewickiego, Pałtawoszewski Sajki, Choromyli i in.

Dziś o godz. 4 po poł.

Cygański tabor

O godz. 8.15 wiecz.

PRZECHRZTA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórko.

9-10	choroby oczu	codzien.	dr. Garliński
10-11	choroby wewnętrzne		dr. Magdziok
11-12	chor. skórne i wener.		dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece		dr. Ługowski
12-1	chor. wewnętrzne i dziecięce (pluc i serc)		dr. Selecki
12-1	choroby chirur. i kobiece		dr. Artyfikiewicz
11 1/2-2 1/2	choroby chirurgiczne		
2-3	uszu, gardła i nosa		dr. Goldberga
2-3	chor. skórne i wener.		dr. Skowronka
3-4	choroby oczu		dr. Michałki
3-4	choroby chirur. kobiece		dr. Marka
3-4	chor. wewnętrz. i dziecięc.		dr. Jakiel
4-5	choroby nerwowe	pon. środ. i piątek	dr. Miłobędzi
12 1/2-1 1/2	choroby kobiece	codzien.	dr. Kasprzak
11 1/2-2 1/2		przybył	dr. Starzyński
12 1/2-1 1/2			dr. Osiwicki

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codzieli prócz świąt Porada 60 mk. Operacje i epetrunki wszelkiego rodzaju—od umowy.

Stowarzyszenie Odlewników.

Zawiadania swoich członków, że dnia 6 lutego r. b. odbędzie się o godz. 10 rano w Resursie Rzemieślniczej

Ogólne Półroczne Zebranie

O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

Nadzwyczajne Zebranie Stow. „WIOSNA”.

Wobec konieczności prawnego przelania tytułu własności byłego Stow. „Wiosna” na rzecz Stow. „Wyzwolenie”, Zarząd byłego Stow. „Wiosna”, zwołuje na niedzielę dn. 6 lutego b. r. o godz. 3-iej po południu w sali Zw. Zawod. Główna Nr. 31, Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków byłego Stow. „Wiosna”.

Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

Wobec ważności sprawy prosi o liczne i punktualne przybycie

Zarząd byłego Stow. „Wiosna”.

Ogłoszenia drobne.

A. A. Kupuje mable, gardero- by, biczące, futra, maszyny do szycia, dywany, piasek najlepší. Bemdyka 28, m. 13, parter, Łódź. 403-80

A. A. A. Najtaniej

i najlepší kupuje się loklowe towary, wszelkich gatunków, Kilińskiego 40, m. 10, (mieszkanie prywatne). 361-20

Wurzański Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 420-3

I celińska Janina zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 1 osobę. 432-1

Malinowska Janina zagubiła paszport rosyjski, wydany w Radogoszczu. 421-3

Mikołajewska Franciszka zagubiła legitymację chlebową, kontrolkę depatolową, kartki cukrowe 108-go okresu i kalążęską sklepowa. 429-1

Mazur Rozalja zagubiła kartę węglową, wydaną w koop. „Wyzwolenie”. 428-1

Mesowi Cyprjanowi skradziono legitymację chlebową, wydaną na 7 osób. 427-1

Poszukuje czeladzi krawieckich, na sztukę i na doświadczone, ul. Sikawicza 4 71, Boleśław Mizera. 377-1

Przybiłki się pies czaraj wilczek, jaś do odebrania ulca Odańska 143, m. 63. 3 1-1

Sklep spozycowy do sprzedania lub samo urządzenie, nadające się do pierwszorzędnych sklepów spozycowych, Grabowa 33. 434-1

Stachurska Zofja zagubiła paszport rodzinny niemiecki, wydany w Łodzi. 435-3

Wojciechowski Janinie skradziono dowód osobisty, wydany przez policję Tomaszowa Mazowieckiego. 430-3

Warsztat ślusarski do sprzedania, dowiedzieć się można, Konstantynowska 28 20 u Pawlikiewicza. 346-3

Zrzeszenie inwalidów, szwaczów, przyjmuje wszelkie reparacje i obsłuki po cenach przystępnych Piotrkowska 189. 409-5

DRUKARNIA AKCYDENSOWA

- ŁÓDŹ, „PRACA” - ŁÓDŹ, -

Przejazd 8

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE np. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, PROGRAMY i t. p. DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH :::: ZNACZNE USTĘPSTWO.

- ŁÓDŹ, „PRACA” - ŁÓDŹ, -

Przejazd 8